

falszywa, a za dobry pieniądz uznalby stos złożony z samych takich fałszywych monet⁴³.

Tę postawę znakomicie wyraża również jedna z najbardziej znanych anegdot o Diogenesie, który gdy został zapytany o to, czy wielu ludzi oglądało zawody olimpijskie, miał odpowiedzieć: «Tłum był wielki, ale ludzi niewielu» (πολὺς μὲν, εἴπεν, ὁ ὄχλος, ὀλίγοι δ' οἱ ἄνθρωποι)⁴⁴. Tłum stanowi całość niejednorodną, złożoną z jednostek o wyższej i niższej wartości, wolnych i niewolników. W tłumie znaleźć można zarówno prawdziwych ludzi, jak i dwunożne zwierzęta, z kształtu zewnętrznego jedynie podobne do człowieka. Antystenes zwykł był mawiać, że „Lepiej z niewieloma dobrymi być przeciw wszystkim złym niż z wieloma złymi przeciw niewielu dobrym”⁴⁵. Cynik staje po stronie prawdziwego człowieka przeciwko tłumowi. Tym zaś, co w jego mniemaniu stanowi o prawdziwym człowieczeństwie, nie jest ani dobre urodzenie, ani sława: „[Diogenes] Drwił z dobrego pochodzenia, sławy i wszystkich podobnych rzeczy, nazywając je ozdobami (προκοσμήματα), pod którymi się kryje zło⁴⁶”. Jedynym tytułem do szlachectwa jest, zdaniem Antystenesa, cnota⁴⁷, która czyni z dwunogiego zwierzęcia „prawdziwego człowieka”. Jest zatem cynik „prawdziwym człowiekiem” i jako taki, zdolny jest do rządzenia ludźmi, co czyni z niego postać królewską:

W *Sprzedaniu Diogenesa* Menippos podaje, że uwięziony i wystawiony na sprzedaż na pytanie, co umie robić, odpowiedział: „Rządzić mężami” (ἀνδρῶν ἄρχειν). A do herolda powiedział: „Zapytaj, czy ktoś życzy sobie kupić pana?”⁴⁸.

Królewskość cynicka znajduje wyraz również w najsłynniejszej chyba anegdocie filozoficznej, która opowiada o spotkaniu Diogenesa z Aleksandrem Macedońskim: „Gdy [Diogenes] się wygrzewał na słońcu w Kraneionie, stanął przy nim król Aleksander i powiedział: «Proś mnie, o co zechcesz!» – Na co Diogenes: «Nie zasłaniaj mi

⁴³ Tamże, II 5, 34, s. 93.

⁴⁴ Tamże, VI 2, 60, s. 342.

⁴⁵ Tamże, VI 1, 12, s. 316.

⁴⁶ Tamże, VI 2, 72, s. 348.

⁴⁷ Tamże, VI 1, 11, s. 316.

⁴⁸ Tamże, VI 2, 29, s. 326.